

Sygn. akt VIII C 424/18

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

dnia 29 października 2018 roku

Sąd Rejonowy dla Łodzi – Widzewa w Łodzi w VIII Wydziale Cywilnym

w składzie: przewodniczący: SSR Bartek Męcina

protokolant: st. sekr. sąd. Ewa Ławniczak

po rozpoznaniu na rozprawie w dniu 29 października 2018 roku w Ł.

sprawy z powództwa P. D.

przeciwko V. L. Towarzystwo (...) S.A. V. (...) w W.

o zapłatę

zasądza od pozwanego V. L. Towarzystwo (...) S.A. V. (...) w W. na rzecz powoda P. D. kwotę 14.615,68 zł (czternaście tysięcy sześćset piętnaście złotych sześćdziesiąt osiem groszy) wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia 23 lutego 2018 r. do dnia zapłaty oraz kwotę 4.331 zł. (cztery tysiące trzysta trzydzieści jeden złotych) tytułem zwrotu kosztów procesu.

Sygn. akt VIII C 424/18

UZASADNIENIE

Pozwem z dnia 23 lutego 2018 r. powód P. D., reprezentowany przez pełnomocnika będącego radcą prawnym, wniósł o zasądzenie od pozwanego (...) Spółka Akcyjna z siedzibą w W. kwoty 14.615,68 zł z ustawowymi odsetkami od dnia wniesienia pozwu do dnia zapłaty. W uzasadnieniu powód wskazał, że zawarł w dniu 23 stycznia 2007 r. z pozwanym umowę ubezpieczenia na życie z (...) (...) ze składką regularną 500 zł miesięcznie. Powód uiszczał regularnie składki od dnia zawarcia umowy do lipca 2015 r. W załączniku nr 1 do Ogólnych Warunków Ubezpieczenia na Życie z (...) ze Składką Regularną (...), stanowiącym integralną część umowy, została wskazana stawka opłaty likwidacyjnej. W ocenie powoda powyższe postanowienia umowne są niezrozumiałe, a przede wszystkim mają charakter abuzywny, wobec czego nie mają one wobec niego zastosowania. Po rozwiązaniu umowy powód otrzymał od pozwanego pismo, w którym zawarto rozliczenie z tytułu zawartej w dniu 23 stycznia 2007 r. umowy ubezpieczenia na życie. Strona pozwana wskazała, że wartość umowy na dzień 10 sierpnia 2015 r. wynosi 31.003,98 zł, suma wpłaconych składek stanowi 41.195,36 zł, suma wypłat to 5.000 zł, wysokość opłaty likwidacyjnej wynosi 14.615,68 zł, a wartość wykupu netto to 16.388,30 zł. W ocenie powoda powyższe rozliczenie jest niezrozumiałe.

(pozew k. 3- 5)

W odpowiedzi na pozew pozwany, reprezentowany przez pełnomocnika będącego adwokatem, wniósł o oddalenie powództwa. W pierwszej kolejności strona pozwana podniosła, że kwestionowane postanowienia dotyczące wartości wykupu, nie mogą być poddawane kontroli pod względem abuzywności, gdyż dotyczą świadczenia głównego. Poza tym określenie wartości wykupu ubezpieczenia było obligatoryjnym elementem umowy, umowa nie przewidywała innego świadczenia ze strony pozwanego, zatem analizowane postanowienia muszą być uznane za essentialia negotii umowy ubezpieczenia na życie. W dalszej części uzasadnienia pozwany wywodził, że umowa ubezpieczenia stanowiła przede wszystkim formę długotrwałej inwestycji. Pozwany poniósł wysokie koszty związane z zawarciem umowy, w związku z tym stosunek prawny musiał być tak uregulowany, aby zapewnić długotrwałe trwanie umowy. W konsekwencji uznać

należy, że ustalanie wartości wykupu nie jest działaniem nastawionym na osiągnięcie zysku, a na skompensowanie poniesionych kosztów. Zatem w ocenie pozwanego sporne postanowienie umowne nie ma charakteru abuzywnego. Na wypadek nie podzielenia powyższych argumentów strona pozwana podniosła, że żądanie zapłaty w zakresie kwoty 960 zł stanowi nadużycie prawa, gdyż wskazana suma została przyznana ze środków własnych pozwanego.

(odpowiedź na pozew k. 34- 35)

Do zamknięcia rozprawy stanowisko stron nie uległo zmianie.

(protokół rozprawy k. 48- 50)

Sąd Rejonowy ustalił następujący stan faktyczny:

W dniu 23 stycznia 2007 r. P. D. złożył wniosek o zawarcie z pozwanym umowy ubezpieczenia na życie z (...) (...). W związku ze złożeniem wniosku doszło do zawarcia pomiędzy stronami powyższej umowy. Na potwierdzenie zawarcia umowy pozwany wystawił polisę ubezpieczeniową nr (...). Umowa została zawarta na czas 30 lat, a składka ubezpieczeniowa została określona na kwotę 500 zł miesięcznie. Elementem umowy były Ogólne Warunki Ubezpieczenia na Życie z (...) ze Składką Regularną (...) (dalej owu) wraz z załącznikiem nr 1 zawierającym tabele opłat. Na podstawie umowy powód zobowiązał się m. in. do opłacania regularnych składek, a pozwany do udzielenia ochrony ubezpieczeniowej obejmującej życie ubezpieczonego, a także do alokacji uiszczonych składek.

Zgodnie z § 25 ust. 1 owu ubezpieczający, od drugiej Rocznicy Polisy, miał prawo wystąpić o wypłatę Wartości Wykupu, pod warunkiem, że opłacił wszystkie Składki Regularne w należnej wysokości, wymagane do dnia złożenia wskazanego w ust. 2 pkt. 1). Złożenie wniosku o wypłatę Wartości Wykupu skutkowało rozwiązaniem Umowy z dniem złożenia wniosku. W myśl § 25 ust. 3 wysokość kwoty do wypłaty, powstałej w wyniku naliczenia Wartości Wykupu, jest równa wartości Polisy, obliczonej według Cen Jednostek Funduszu z najbliższego dnia Wyceny danego (...), następującego najpóźniej po drugim dniu roboczym od dnia rozwiązania Umowy, pomniejszonej o opłatę likwidacyjną, pobraną od wartości tej części środków wypłacanych z Rachunku Jednostek Funduszy, która stanowi wartość Jednostek Funduszy zakupionych z opłaconej składki Regularnej, należnej w okresie pierwszych pięciu lat polisy, po uwzględnieniu umorzeń jednostek Funduszy z zastrzeżeniem ust. 4. Z kolei § 25 ust. 5 stanowił, że stawka opłaty likwidacyjnej, o której mowa w ust. 3, wskazana jest w Załączniku nr 10 do owu. Zgodnie z ust. 10 pkt. 1 Załącznika nr 1 do Ogólnych Warunków Ubezpieczenia na Życie z (...) ze Składką Regularną (...) stawka opłaty likwidacyjnej w pierwszym i drugim roku polisy wynosiła 100 %, natomiast w myśl pkt. 2 od trzeciego roku polisy stawka opłaty likwidacyjnej wynosiła $100\% - (96,7\%)^{(K-T)}$, gdzie T jest mniejszą z dwóch wielkości a) liczba pełnych L. Polisy, za które została zapłacona Składka Regularna, b) liczba pełnych L. Polisy licząc od dnia zawarcia umowy do dnia wystąpienia o wypłatę Wartości Wykupu, natomiast K to okres ubezpieczenia.

(wniosek o zawarcie umowy ubezpieczenia k. 42- 43, polisa k. 7, ogólne warunki umowy ubezpieczenia na Życie z (...) ze Składką Regularną (...) k. 9- 12, załącznik nr 1- k. 13)

Powód uiszczał regularnie składki od dnia zawarcia umowy do lipca 2015 r.

(bezsporne, zeznania powoda k. 50)

Pismem z dnia 21 sierpnia 2015 r. pozwany poinformował powoda, że w dniu 10 sierpnia 2015 r. doszło do rozwiązania umowy w związku ze złożeniem przez powoda wniosku o wypłatę Wartości Wykupu. Do pisma załączono rozliczenie z tytułu zawartej w dniu 23 stycznia 2007 r. umowy ubezpieczenia na życie, w którym strona pozwana wskazała, że wartość umowy na dzień 10 sierpnia 2015 r. wynosi 31.003,98 zł, suma wpłaconych składek stanowi 41.195,36 zł, suma wypłat to 5.000 zł, wysokość opłaty likwidacyjnej wynosi 14.615,68 zł, a wartość wykupu netto to 16.388,30 zł.

(pismo k. 14, rozliczenie k. 15)

Pismem z dnia 22 czerwca 2016 r. powód wezwał pozwanego do spełnienia dochodzonego w niniejszej sprawie świadczenia.

(wezwanie do zapłaty k. 16, potwierdzenie nadania przesyłki k. 17)

Opisany stan faktyczny Sąd ustalił na podstawie znajdujących się w sprawie dokumentów, których prawidłowość i rzetelność sporządzenia nie budziła wątpliwości, nie była również kwestionowana przez strony postępowania, a także na podstawie zeznań powoda.

Sąd zważył, co następuje:

Powództwo jest zasadne w całości.

Można przypomnieć, że P. D. wniósł o zasądzenie od pozwanego kwoty 14.615,68 zł z ustawowymi odsetkami od dnia wniesienia pozwu do dnia zapłaty, tytułem zobowiązania wynikającego z zawartej w dniu 23 stycznia 2007 r. umowy ubezpieczenia na Życie z (...) ze Składką Regularną (...). Dochodzona pozwem kwota stanowi opłatę likwidacyjną pobraną przez stronę pozwaną na podstawie Ogólnych Warunków Ubezpieczenia na Życie z (...) ze Składką Regularną (...), stanowiącego integralną część umowy. Pomiędzy stronami nie było sporu co do faktu zawarcia umowy, jej rozwiązania przez powoda, długości trwania umowy, jak również co do wysokości kwoty wypłaconej powodowi, czyli tzw. wartości wykupu, czy w końcu wysokości zatrzymanej przez pozwanego kwoty tytułem opłaty likwidacyjnej.

Roszczenie powoda opiera się na twierdzeniu, że postanowienia umowy dotyczące wysokości opłaty likwidacyjnej stanowią klauzulę abuzywną. W myśl art. 385¹ § 1 zd. 1 k.c., postanowienia umowy zawieranej z konsumentem nie uzgodnione indywidualnie nie wiążą go, jeżeli kształtują jego prawa i obowiązki w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, rażąco naruszając jego interesy. Nie dotyczy to postanowień określających główne świadczenia stron, w tym cenę lub wynagrodzenie, jeżeli zostały sformułowane w sposób jednoznaczny.

W niniejszej sprawie nie ulega wątpliwości, że przedmiotowe postanowienia umowne, kwestionowane przez powoda, nie określają głównego świadczenia tejże, gdyż nie odnoszą się do essentialia negotii umowy ubezpieczenia. Świadczeniami głównymi dla tego typu umów są składki ubezpieczeniowe po stronie ubezpieczonego i wypłata sumy ubezpieczenia przez Ubezpieczyciela; kwota opłaty likwidacyjnej była jedynie potrącana przez Ubezpieczyciela z kwoty stanowiącej jego świadczenie główne. W orzecznictwie w zasadzie jednolicie przyjmuje się, że nie jest świadczeniem głównym opłata dodatkowa, mająca charakter zbliżony do kary umownej czy do odstępnego. Dla przykładu, Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 11 sierpnia 2011 roku (I CSK 605/10, L.), uznał, że „zastrzeżona kara umowna jest świadczeniem ubocznym i jako taka dzieli los świadczenia głównego.”. Także w wyroku z dnia 13 maja 2010 roku (III SK 29/09, L.) Sąd Najwyższy - Izba Pracy, (...) i Spraw Publicznych uznał, że nie jest świadczeniem głównym zapis umowy, który dotyczy zapłaty kary umownej. W konsekwencji jest dla Sądu jasne, że przedmiotowa opłata likwidacyjna nie jest świadczeniem głównym. Przyznać należy, iż kwestia ta budzi spory w orzecznictwie. Spotkać można judykaty, w których Sądy uznały, iż świadczenie wykupu jest świadczeniem głównym (np. uzasadnienie wyroku Sądu Okręgowego w Warszawie w sprawie V Ca 996/14, opublikowane na portalu orzeczeń). Tym niemniej lektura przywołanego uzasadnienia skłania do wniosku, iż podstawy do uznania świadczenia wykupu za świadczenie główne, są co najmniej wątpliwe. W przytoczonym uzasadnieniu SO w Warszawie stwierdza bowiem, iż „świadczenie wykupu jest niewątpliwie po stronie Ubezpieczyciela świadczeniem głównym, skoro jest najważniejszym dla ubezpieczającego celem umowy”. Sąd w niniejszej sprawie nie podziela poglądu, iż o cesze świadczenia głównego decyduje jakikolwiek związek z wypłatą. Biorąc powyższe pod uwagę – każda kara umowna obniżająca wypłatę dla ubezpieczającego byłaby świadczeniem głównym, skoro obniża świadczenie główne. Pogląd taki, z oczywistych względów, nie odpowiada pojęciu świadczenia głównego i sprzeczny jest z art. 385³ pkt. 16 i 17 k.c. Dodać również należy, iż nazwa, jaką zastosował pozwany dla kary umownej (opłata likwidacyjna) jest bez znaczenia, jeśli pozostaje w sprzeczności z istotą analizowanego punktu umowy. W niniejszej sprawie ukrycie kary umownej pod płaszczkiem „opłaty likwidacyjnej” nie jest w stanie ukryć rzeczywistego charakteru owej opłaty – kary umownej. Z kolei stwierdzenie, iż działalność

ubezpieczyciela „generuje ogromne koszty własne” (przytoczone powyżej uzasadnienie SO w Warszawie w sprawie V Ca 996/14), byłoby oderwane w realiach niniejszej sprawy od rzeczywistości.

Poza sporem pozostawało nadto, że sporny zapis nie był negocjowany indywidualnie. Wprawdzie nie można odmówić racji pozwanemu, iż strony łączył stosunek zobowiązaniowy o charakterze dobrowolnym i to one same autonomicznie decydowały, na jakich warunkach ma zostać zawarta umowa między nimi. Niedopuszczalna jest jednak sytuacja, iż jedna ze stron wykorzystując swoją pozycję profesjonalisty, kształtuje wzorzec umowny w taki sposób, że wprowadza do niego konstrukcję prawną, która prowadzi do pokrzywdzenia jednej ze stron stosunku prawnego, w tym wypadku konsumenta. W szczególności nie może mieć miejsca przypadek, w którym konsument zostaje obciążony nadmiernymi, a wręcz nawet rażąco wygórowanymi kosztami, nijak nie przystającymi do rzeczywistych wydatków ponoszonych w tym zakresie. W konsekwencji Sąd uznał, że dopuszczalne jest przeprowadzenie indywidualnej kontroli spornych postanowień pod kątem ewentualnej abuzywności – ukształtowania praw i obowiązków powoda w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, z rażącym naruszeniem jej interesów.

Pierwszym, co wręcz rzuca się w oczy podczas analizy spornego postanowienia umownego, jest rażąca wysokość opłaty likwidacyjnej. Opłata jest tak wysoka, że pochłania niemal połowę całości składki zwracanej ubezpieczonemu, co należy uznać za niedopuszczalne z punktu widzenia zasad współżycia społecznego. W związku z tak wysoką opłatą likwidacyjną, rezygnacja przez ubezpieczonego z dalszego wnoszenia składek ubezpieczeniowych (w rozpatrywanym okresie czasu) skutkowałą utratą niemal połowy wszystkich środków, jakie zostały uzyskane poprzez wykup. W istocie więc ubezpieczyciel przewidział tu dla ubezpieczonego swoistą sankcję za rezygnację z dalszego kontynuowania umowy - bez powiązania jej z realnie poniesionymi wydatkami. Tak sformułowane postanowienie narusza dobre obyczaje, gdyż sankcjonuje przejście przez ubezpieczyciela ogromnej części wykupionych środków w całkowitym oderwaniu od skali poniesionych przez ten podmiot wydatków. Wzorzec umowny przewiduje bowiem swoisty ryczałt, niezależny od okoliczności dotyczących umowy z konkretnym konsumentem. Nie stanowi dostatecznego usprawiedliwienia dla stosowania tak rygorystycznego automatyzmu okoliczność, że umowy ubezpieczenia na życie mają ze swej natury długoterminowy charakter. Zauważyć trzeba, że Ubezpieczyciel w trakcie trwania umowy pobiera przecież bieżące opłaty, m.in. opłatę administracyjną, opłatę za zarządzanie. Zatem koszty związane z działalnością inwestycyjną ubezpieczyciela na rzecz konkretnego klienta znajdują swoje odzwierciedlenie już w tych opłatach. Brak natomiast uzasadnienia dla naliczania tak wysokiej opłaty likwidacyjnej związanej z wykupem środków zgromadzonych w ramach ubezpieczeniowego funduszu kapitałowego, bowiem ubezpieczyciel nie wykazał, aby likwidacja takiego rachunku niosła za sobą koszty w wysokości stawki opłaty likwidacyjnej.

W zakresie przedmiotowej kwestii wypowiadał się również Sąd Najwyższy, który w wyroku z dnia 18 grudnia 2013 roku (I CSK 149/13, Biul. SN 2014/2) w sposób jednoznaczny przesądził, iż „postanowienie umowy ubezpieczeniowej, które nakłada na konsumenta obowiązek poniesienia - w razie wypowiedzenia umowy przed upływem 10 lat - opłaty likwidacyjnej pochłaniającej wszystkie środki zgromadzone na jego rachunku podstawowym, jeśli wypowiedzenie umowy następuje w ciągu dwóch pierwszych lat trwania umowy oraz znaczną ich część w następnych latach i to bez względu na wysokość uiszczanej przez konsumenta składki oraz bez względu na wartość zgromadzonych na rachunku środków stanowi niedozwoloną klauzulę umowną. Należy podzielić pogląd, że przejście przez ubezpieczyciela całości lub znacznej części tych środków w oderwaniu od rozmiaru uiszczonych przez ubezpieczającego składek rażąco narusza interes konsumenta, a nadto jest wyrazem nierówności stron tego stosunku zobowiązaniowego, kształtując prawa i obowiązki konsumenta w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami”.

Reasumując Sąd uznał, że opłata likwidacyjna w naliczonej przez pozwanego wysokości, narusza dobre obyczaje, ponieważ sankcjonuje przejście przez ubezpieczyciela niemal połowy całości zgromadzonych przez ubezpieczającego środków w całkowitym oderwaniu od skali poniesionych przez ten podmiot wydatków. Postanowienie takie rażąco także narusza interes konsumenta, albowiem prowadzi do wzbogacenia się ubezpieczyciela kosztem ubezpieczającego. Opłata taka jest wygórowana i niewspółmierna do rzeczywiście poniesionych przez stronę pozwaną kosztów, nadmiernie przy tym obciąża powoda. Nadto kształtuje prawa i obowiązki stron w sposób nierównomierny, albowiem ustanowiona jest wyłącznie na rzecz strony pozwanej, co stanowi rażące naruszenie interesów konsumenta poprzez nieusprawiedliwioną dysproporcję praw i obowiązków na jego niekorzyść. Należytytm wytłumaczeniem dla zakładu

ubezpieczeń nie może być przy tym okoliczność, że cel umowy ubezpieczeniowej o charakterze jak w niniejszej sprawie, zakładał istnienie długotrwałego, stabilnego stosunku prawnego w celu zgromadzenia jak najwyższego kapitału i wygenerowania możliwie najlepszego efektu ekonomicznego dla ubezpieczającego, co zapewniać miało także ubezpieczycielowi określone korzyści. Wprawdzie zrozumiałe jest, że strona pozwana była zainteresowana jak najdłuższym uiszczaniem przez ubezpieczającego składek w celu ich dalszego inwestowania, to jednak, jak słusznie wskazał Sąd Najwyższy w przytoczonym wyżej wyroku z 18 grudnia 2013 r., mobilizacja i zachęcanie klientów do kontynuowania umowy w dłuższym horyzoncie czasowym nie może polegać na obciążaniu ich, w przypadku wypowiedzenia przez nich umowy, opłatami likwidacyjnymi, których charakter, funkcja oraz mechanizm ustalania nie zostały w ogólnych warunkach umowy wyjaśnione. Jest to zaś okoliczność o kardynalnym znaczeniu dla oceny niedozwolonego charakteru tego postanowienia umownego w świetle art. 385¹ § 1 k.c. Implikacją powyższego jest przyjęcie, że sporne zapisy w umowie są nieważne i nie wiążą powoda, a zatem pozwany ubezpieczyciel nie powinien być potrącić z kwoty wypłacanej powodowi opłaty likwidacyjnej. Tym samym, pobrana opłata stanowi świadczenie nienależne, którego zwrot należy jest powodowi w oparciu o przepis art. 410 § 2 k.c.

Nie zasługuje również na uwzględnienie zarzut podniesiony przez pozwanego na wypadek nie podzielenia argumentów, co do braku abuzowności postanowień umownych dotyczących stawki opłaty likwidacyjnej, a mianowicie, że żądanie zapłaty w zakresie kwoty 960 zł stanowi nadużycie prawa, gdyż wskazana suma została przyznana ze środków własnych pozwanego. Strona pozwana w żaden sposób nie wykazała, aby powiększyła wartość Rachunku Jednostek Funduszy o powyższą kwotę. Zgodnie zaś z treścią przepisu art. 6 k.c., ciężar udowodnienia twierdzenia faktycznego spoczywa na tej stronie, która z tego twierdzenia wywodzi skutki prawne. W przedmiotowej sprawie to pozwany winien udowodnić, że powiększył wartość umowy o kwotę 960 zł. Stosownie bowiem do treści art. 232 k.p.c. to strony są obowiązane wskazywać dowody dla stwierdzenia faktów, z których wywodzą skutki prawne. Oznacza to, że obecnie Sąd nie jest odpowiedzialny za wynik postępowania dowodowego, a ryzyko nieudowodnienia podstawy faktycznej żądania ponosi powód. Wskazać przy tym należy, że obowiązujące przepisy (art. 207 § 6 k.p.c.) nakazują stronom postępowania przytaczanie okoliczności faktycznych i dowodów, co do zasady wraz z pierwszym pismem, w którym zajmuje stanowisko w sprawie (pozwie, odpowiedzi na pozew, sprzeciwie). Wskazać bowiem należy, że § 2 art. 217 k.p.c. jasno wskazuje, że fakty i dowody winny być przytaczane „we właściwym czasie” pod rygorem ich pominięcia jako spóźnionych (por. Komentarz do art. 217 Kodeksu postępowania karnego: P. Telenga i inni, Kodeks postępowania cywilnego. Komentarz. WKP, 2012; T. Żyznowski i inni, Kodeks postępowania karnego. Komentarz. Tom I. Artykuły 1-366. Lex, 2013; B. Karolczyk, Rozważania o "braku zwłoki" jako podstawie uwzględnienia spóźnionego materiału procesowego na gruncie art. 207 § 6 oraz 217 § 2 k.p.c. Artykuł. St.Prawn. 2012/1/123-148).

O odsetkach Sąd orzekł na podstawie art. 481 § 1 k.c. w myśl którego, jeżeli dłużnik opóźnia się ze spełnieniem świadczenia pieniężnego, wierzyciel może żądać odsetek za czas opóźnienia, chociażby nie poniósł żadnej szkody i chociażby opóźnienie było następstwem okoliczności, za które dłużnik nie ponosi odpowiedzialności, przy czym dłużnik jest w opóźnieniu jeżeli nie spełnia świadczenia w określonym terminie. Jeżeli zaś stopa odsetek za opóźnienie nie była z góry oznaczona, należą się odsetki ustawowe (od dnia 1 stycznia 2016 roku odsetki ustawowe za opóźnienie). Zobowiązanie do zwrotu bezpodstawnie uzyskanej korzyści ma charakter bezterminowy (por. wyrok SN z dnia 17 grudnia 1976 r., III CRN 289/76; uchwała SN z dnia 6 marca 1991 r., III CZP 2/91; wyrok Sądu Najwyższego z dnia 18 czerwca 2014 r., V CSK 421/13). W konsekwencji termin spełnienia takiego świadczenia musi być wyznaczony zgodnie z art. 455 k.c., a więc niezwłocznie po wezwaniu skierowanym przez zubożonego. Pismem z dnia 22 czerwca 2016 r. powód wezwał pozwanego do spełnienia dochodzonego w niniejszej sprawie świadczenia. Wobec powyższego Sąd zasądził od pozwanego na rzecz powoda dochodzoną pozwem kwotę z ustawowymi odsetkami za opóźnienie zgodnie z żądaniem pozwu, czyli od dnia jego wniesienia do dnia zapłaty.

O kosztach procesu orzeczono na podstawie przepisu art. 98 § 1 k.p.c., który stanowi, że strona przegrywająca sprawę obowiązana jest zwrócić przeciwnikowi na jego żądanie koszty niezbędne do celowego dochodzenia praw. Powód wygrał proces w całości, a zatem należy mu się od pozwanego zwrot kosztów procesu w pełnej wysokości. Na koszty procesu poniesione przez powoda złożyły się 731 zł tytułem opłaty sądowej od pozwu i 3.600 zł tytułem kosztów

zastępstwa procesowego powoda w stawce minimalnej (§ 2 pkt 5 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 roku w sprawie opłat za czynności radców prawnych). Dlatego też Sąd zasądził od pozwanego na rzecz powoda kwotę 4.331 zł tytułem zwrotu kosztów procesu.

Mając powyższe na uwadze orzeczono jak w sentencji wyroku.